

Robert Jastrzębski (Warszawa)

**Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej. Uwagi na marginesie książki Jakoba Maziarza, *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, ss. 437.**

1. Udział czynnika społecznego w sądownictwie stanowił i stanowi istotne zagadnienie w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Generalnie sądy ze względu na swój skład mogą mieć charakter: zawodowy, niezawodowy i mieszany. Na wstępie należy zaznaczyć, że sądy niezawodowe, czyli obsadzone przez tzw. laików, w Europie kontynentalnej od XIX w. miały charakter sądów niższej instancji. Były to sądy gminne, pokoju, które obejmowały swoją atrybucją sprawy karne oraz cywilne mniejszej wagi. Ostatni rodzaj sądów – sądy mieszane – miały w swoim składzie orzecznictwem zarówno sędziów zawodowych, jak i przedstawicieli ludności, np. ławników w sądach karnych i sądach pracy czy tzw. sędziów handlowych. Na tym tle sądy przysięgłych miały i mają charakter szczególny, składają się bowiem co do zasady z ławy przysięgłych, która orzeka w określonej kategorii spraw o winie podsądnego, oraz z czynnika zawodowego, który orzekał o wymiarze kary.

Sądy przysięgłych – według opinii Piotra Stebelskiego z 1912 r. – zostały „zaprowadzone na kontynencie w czasach wielkich wstrząśnień politycznych i społecznych, spowodowanych wielką rewolucją francuską [oraz] wchodziły w program ówczesnych postulatów politycznych i stanowić miały paladyum wolności osobistej przeciw wszelkim zamachom władzy państwowej, a zarazem służyć do realizowania celów politycznych”<sup>1</sup>. Ich powołanie miało więc przede wszystkim dać podsądnemu rękojmię bezstronności, wzbudzić zaufanie społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości, neutralizować wpływ władzy państwowej na sądownictwo oraz stanowić środek prewencyjny, którego bezpośrednim celem miało być zmniejszenie liczby przestępstw<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Stebelski, *Sądy przysięgłych i sądy ławnicze* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 250-tej rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego przez króla Jana Kazimierza r. 1661*, t. II, Lwów 1912, s. 7.

<sup>2</sup> Szerzej: W. Miklaszewski, *O znaczeniu sądu przysięgłych, rzecz publicznie w auli Szkoły Głównej Warszawskiej, w dniu 2 kwietnia 1867 r. wyłożona*, Warszawa 1867, s. 35–37; A. Mogilnicki, *Sądy przysięgłych*, Warszawa 1899, s. 7 i n.

Na ziemiach polskich w XIX w. sądy przysięgłych zostały wprowadzone przez trzy państwa zaborcze, tj. Austrię, Prusy i Rosję. W dwóch pierwszych państwach było to związane z wydarzeniami politycznymi, jakie miały miejsce ok. połowy XIX w., głównie chodziło o Wiosnę Ludów (1848–1849). W ostatnim z państw, Rosji, chodziło o reformę sądowniczą wprowadzoną za panowania cesarza Aleksandra II. Co istotne, reforma z 1864 r. została rozciągnięta na obszar Królestwa Polskiego (Kongresowego) dopiero w 1876 r., lecz w jej wyniku nie wprowadzono sądów przysięgłych. Powodem tego – jak stwierdził Aleksander Mogilnicki – były „[w]zględy polityczne, a po części językowe stanęły temu na przeszkodzie [gdyż] [r]ząd rosyjski nie chciał wprowadzić sądów z językiem urzędowym polskim, a zdawał sobie sprawę z niemożliwości tworzenia ławy przysięgłych, jeżeli językiem sądowym pozostanie rosyjski. Tak samo zresztą rząd rosyjski nie wprowadzał sądów przysięgłych w innych ziemiach podbitych o ludności nierosyjskiej: w krajach nadbałtyckich, na Kaukazie”<sup>3</sup>.

W związku z tym polski system sądownictwa, tworzony po zakończeniu pierwszej wojny światowej, powinien był uwzględniać specyfikę organizacji wymiaru sprawiedliwości na obszarach pozaborowych, a przede wszystkim dążyć do jego unifikacji w ramach jednolitego państwa polskiego. Dlatego kwestia udziału czynnika społecznego (obywatelskiego) w sądownictwie II Rzeczypospolitej, w szczególności organizacji i działalności sądów przysięgłych, stała się istotnym zagadnieniem ustawodawczym. Warto zaznaczyć, że w ustawie z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej<sup>4</sup> znalazł się art. 83, zgodnie z którym „Do orzekania o zbrodniach, zagrożonych cięższymi karami, i o przestępstwach politycznych będą powołane sądy przysięgłych. Czyny, podlegające sądom przysięgłych, organizację tych sądów i tok postępowania – określa szczegółowe ustawy”. Cytowany *in extenso* przepis konstytucji nie został zrealizowany, w tym sensie, że sądy przysięgłych – choć ich powołanie normowały rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r., tj. Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r.<sup>5</sup> oraz Kodeks postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r.<sup>6</sup> – nigdy nie działały w praktyce na całym obszarze ówczesnego państwa polskiego.

Na obszarze dawnego Królestwa Polskiego nie funkcjonowały sądy przysięgłych, przy czym organizacja i działalność sądów na obszarze Ziemi Wschodnich, czyli województw: wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego, została oparta *per analogiam* na unormowaniach obowiązujących w okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie<sup>7</sup>. Na obszarze dawnego zaboru niemieckiego w sprawach karnych, na podstawie art. 2 rozporządzenia z dnia 15 grudnia 1919 r. o organizacji sądownictwa karnego, w b. dzielnicy pruskiej

<sup>3</sup> A. Mogilnicki, *Sądy przysięgłych w Polsce*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 25, s. 397.

<sup>4</sup> Dz. U. Nr 44, poz. 267.

<sup>5</sup> Dz. U. Nr 12, poz. 93. Chodzi o art. 25–30 i 214–230 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Prawo o ustroju sądów powszechnych.

<sup>6</sup> Dz. U. Nr 33, poz. 313. Chodzi o art. 385–440 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Kodeks postępowania karnego.

<sup>7</sup> Szerzej: M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2003, s. 22–26, 73–102.

zawieszono działalność sądów przysięgłych do czasu wypracowania nowych zasad ich organizacji<sup>8</sup>. W ten sposób sądy przysięgłych funkcjonowały tylko na obszarze jednej dzielnicy pozaborowej – Galicji, na podstawie unormowań przede wszystkim z XIX w.<sup>9</sup> Miało to miejsce także po wejściu w życie Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r., gdyż na podstawie przepisów przejściowych tego rozporządzenia utrzymano ich działalność<sup>10</sup>. Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.<sup>11</sup> w ogóle pominęła instytucję sędziów przysięgłych, a ostatecznie zniósła ją ustawa z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju<sup>12</sup>.

2. Druga w dorobku Jakoba Maziarza książka<sup>13</sup> dotyczy właśnie funkcjonowania sądów przysięgłych. Warto zaznaczyć, że ogranicza się ona w zasadzie do praktyki Sądu Okręgowego w Krakowie. Książka składa się z dwóch części, w tym wstępu, zakończenia oraz bibliografii. We wstępie, notabene liczącym ponad 60 stron, Autor przedstawił cel i stan badań oraz materiał badawczy, a także dokonał periodyzacji funkcjonowania sądów przysięgłych w latach 1919–1938. Już *prima facie* wstęp jest zbyt obszerny, zwłaszcza w porównaniu z zakończeniem, które liczy zaledwie cztery strony. Powoduje to zachwianie proporcji, szczególnie że niektóre kwestie zawarte we wstępie mogłyby znaleźć się w zakończeniu. Poza tym ze wstępu można byłoby stworzyć odrębny rozdział, który objąłby *iunctim* materiał badawczy oraz periodyzację. Ten rozdział książki mógłby brzmieć np. „Periodyzacja i materiał badawczy funkcjonowania sądów przysięgłych w Sądzie Okręgowym w Krakowie”.

Ponadto we wstępie, w części prezentującej materiał badawczy, znajduje się wiele tabel których zarówno treść, jak i opis mogą być niezrozumiałe dla czytelnika, np. w tabeli 5 Autor posługuje się pojęciem „średniej ważonej” (s. 26, przypis 47). Kolejna tabela, która notabene zaczyna się na s. 27, a kończy się na s. 47, zawiera dziś już mało zrozumiałe pojęcie „znieważenie osnową pisma drukowanego”. Podobnie obszerne są inne tabele, np. tabela 9 zaczyna się na s. 53, a kończy na s. 61. W związku z tym dla jasności rozważań lepiej byłoby umieścić tabele w postaci załączników na końcu książki.

We wstępie, jak i w dalszych rozważaniach Autor zajął się pojęciem sprawy (przestępstwa) politycznego (s. 66–68, 365–372) z perspektywy atrybucji sądów przysięgłych, przy czym jego rozważania nie są klarowne. W związku z tym nie zwrócił uwagi na ówczesne orzecznictwo, zwłaszcza Sądu Najwyższego, który niekiedy musiał dokonywać dość karkołomnej wykładni obowiązującego prawa. Egzemplifikacją tego jest odróżnianie dwóch pojęć: agitacji komunistycznej od agitacji socjalistycznej, przy czym ta ostatnia była kojarzona z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego, należącego niegdyś do Polskiej Partii Socjalistycznej. Dotyczy tego orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia

<sup>8</sup> Dz. Urz. Nr 70, s. 414.

<sup>9</sup> J.J. Bossowski, *Czynnik ludowy w sądzie karnym* (odbitka z „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego” z 1921 r.), Poznań 1924, s. 13–17.

<sup>10</sup> Art. 274 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Prawo o ustroju sądów powszechnych.

<sup>11</sup> Dz. U. Nr 30, poz. 227.

<sup>12</sup> Dz. U. Nr 24, poz. 213.

<sup>13</sup> J. Maziarz, *Biegły sądowy z zakresu historii prawa*, Kraków 2014.

1928 r.<sup>14</sup>, odnoszące się do interpretacji art. 129 Kodeksu karnego rosyjskiego z 1903 r.<sup>15</sup> W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził: „W państwie demokratycznym, jakim jest Rzeczpospolita Polska, prasa i słowo są zasadniczo wolne, z czego wynika, że wypowiedanie abstrakcyjnej opinii co do potrzeby uciekania się w pewnych warunkach życia państwowego do działań rewolucyjnych, jako wyraz czystej propagandy ideowej, mogącej nasuwać jedynie myśli rewolucyjne, nie jest objęte dyspozycjami poszczególnych punktów art. 129 k.k., albowiem przepis ten przewiduje podburzanie bądź bezpośrednie, bądź pośrednie, do działań rewolucyjnych, jako wyraz propagandy rzeczowej, mogącej wywołać podniecenie rewolucyjne, a tem samem, choćby pośrednio, skłonić masy ludowe do konkretnego czynu rewolucyjnego. Bezwzględną granicą karalnej agitacji jest zmierzanie ku wywołaniu czynu karalnego, mającego cechy gwałtu. Cała olbrzymia dziedzina informacji, krytyki, choćby najostrzejszej, rozważań naukowych, budowy socjalnego ideału i t.p. leży poza tą granicą”<sup>16</sup>.

Część pierwsza książki dotyczy w zasadzie działalności sądów przysięgłych w II Rzeczypospolitej, przy czym Autor nie ograniczył się do omówienia funkcjonowania tych sądów w państwie polskim, ale przedstawił także funkcjonowanie sądów przysięgłych w XIX i XX w. Na wstępie zdefiniował pojęcie sądów przysięgłych w sprawach karnych, zwracając uwagę m.in. na poglądy Alexisa de Tocqueville’a oraz rozwój tej instytucji na obszarze Europy kontynentalnej, w tym na ziemiach polskich. Ponadto omówił udział czynnika społecznego w sądownictwie międzywojennym. W związku z tym interesujące są rozważania Autora na temat realizacji art. 83 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. przez ówczesnego ustawodawcę, chodzi zwłaszcza o prace Komisji Kodyfikacyjnej oraz parlamentarne, w tym stosunek ówczesnej władzy państwowej po 1926 r. do udziału tego czynnika w sądach przysięgłych. Warto przy tym podkreślić, że realizacja postanowień ustawy zasadniczej w zakresie wymiaru sprawiedliwości nie ograniczała się tylko do instytucji sądów przysięgłych. Dotyczyła bowiem także sędziów pokoju<sup>17</sup> czy udziału

---

<sup>14</sup> Sygn. II K. 1555/28, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Drugiej (Karnej)” 1928, poz. 125.

<sup>15</sup> *Ustawy karne tymczasowo obowiązujące w Królestwie Polskim (wydane do dnia 7 grudnia 1917). Cz. I. Kodeks Karny z ustawami dodatkowymi i skorowidzem. Cz. II. Ustawy proceduralne ze skorowidzem wydali i objaśnieniami opatrzyli A. Mogilnicki, E.St. Rappaport*, Warszawa 1917, s. 34–35.

<sup>16</sup> Sygn. II K. 1555/28, „Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Drugiej (Karnej)” 1928, poz. 125, s. 103. Zob. też: M. Pietrzak, *Polityczne funkcje prawa karnego* [w:] F. Ryszka (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, t. II: *Od połowy XV wieku do r. 1795* (pod ogólną redakcją J. Bardacha), Warszawa 1968, s. 95–107.

<sup>17</sup> Chodzi o realizację art. 76 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Zob. E. Dubanowicz, *W sprawie sądów pokoju na ziemiach polskich (Studjum prawno-historyczne)*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1919, z. 4–6; J. Bibring, *Czynnik ludowy w nowym ustroju sądów powszechnych*, „Głos Prawa” 1928, nr 7–8, s. 285–288; W. Miszewski, *Sędzia pokoju*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 1; B. Cybulski, *Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej RP do laików w składach orzekających sądów powszechnych (sędziów pokoju, przysięgłych i ławników)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1992, No 1384, Prawo CCXIII; M. Materniak-Pawłowska, *Ustrój sądownictwa powszechnego...*, s. 206–210, 246–248.

czynnika społecznego w sądownictwie administracyjnym<sup>18</sup>. Zresztą ówczesna praktyka wymiaru sprawiedliwości przechodziła ciekawą ewolucję, czego przykładem było badanie zgodności aktów ustawodawczych, np. rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z Konstytucją z dnia 17 marca 1921 r.<sup>19</sup>

Powracając do treści książki, należy zwrócić uwagę na dokonane przez jej Autora porównania regulacji prawnych sądów przysięgłych w kodeksach postępowania karnego – austriackim z 1873 r. oraz polskim z 1928 r., a także ustalenia dotyczące wpływu czynnika politycznego na ich działalność. W ostatnim przypadku chodzi o stopniowe ograniczanie atrybucji sądów przysięgłych na obszarze dawnego zaboru austriackiego m.in. poprzez zawieszanie ich działalności, aż do ich zniesienia w 1938 r. W tej części książki można zauważyć pewne niedociągnięcia, w szczególności Autor (s. 81) nie zwrócił uwagi na zakres obowiązywania w Królestwie Polskim oraz na pozostałym obszarze Cesarstwa Rosyjskiego Kodeksu karnego z 1903 r., zwanego kodeksem Tagancewa. Na terenie Królestwa Kongresowego zasadniczo w całości obowiązywał on dopiero po wkroczeniu w 1915 r. na ten obszar wojsk państw centralnych<sup>20</sup>. Ponadto Autor nie omówił prawa prasowego II Rzeczypospolitej w odniesieniu zwłaszcza do tzw. dekretów prasowych (s. 104), w związku z przestępstwami politycznymi popełnionymi „osnową pisma drukowanego”, z czym wiąże się brak właściwej literatury przedmiotu<sup>21</sup>. Autor również błędnie podał (s. 112), że szczytowy okres hiperinflacji marki polskiej przypadł na styczeń 1924 r. Oczywiście w tym okresie miała miejsce hiperinflacja, ale jej nasilenie nastąpiło w drugiej połowie 1923 r., czego konsekwencją było powołanie w dniu 19 grudnia tego roku na Prezesa Rady Ministrów i równocześnie Ministra Skarbu Władysława Grabskiego<sup>22</sup>. Następną nieścisłością jest uznanie (s. 133) okręgu sądowego krakowskiego, przy omawianiu sądownictwa doraźnego, za centrum ówczesnego państwa polskiego. W związku z postępowaniem karnym, w tym doraźnym, brakuje bowiem literatury, która dotyczyłaby innych zaborów, zwłaszcza obszaru dawnego Królestwa Kongresowego<sup>23</sup>.

---

<sup>18</sup> Chodzi o realizację art. 73 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Zob. D. Malec, *Najwyższy Trybunał Administracyjny 1922–1939 w świetle własnego orzecznictwa*, Warszawa–Kraków 1999, s. 19 i n.

<sup>19</sup> R. Jastrzębski, *Konstytucyjność aktów ustawodawczych w judykaturze II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy” 2010, nr 2.

<sup>20</sup> F. Ryszka, *Prawo karne i proces karny* [w:] F. Ryszka (red.), *Historia państwa i prawa Polski...*, t. II, s. 61 i n.; K. Grzybowski (red.), *Historia państwa i prawa Polski*, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa* (pod ogólną redakcją J. Bardacha), Warszawa 1982, s. 252–253; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1997, s. 315–316.

<sup>21</sup> Szerzej: M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963, s. 53 i n.

<sup>22</sup> E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznań 1926, s. 20 i n.; W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924–1925)*, Warszawa 1927, s. 18 i n.; Z. Landau, J. Tomaszewski, *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967, s. 279 i n.; eidem, *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu proinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924–1929*, Warszawa 1971, s. 185 i n.

<sup>23</sup> S. Milewski, *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002; K. Badziak, J. Badziak, *Pitał łódzki. Głośne procesy karne od początku XX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Łódź 2017.

Na uwagę zasługują omówione szczegółowo przez Autora powody zniesienia sądów przysięgłych na obszarze dawnego zaboru austriackiego w 1938 r., które już wcześniej, bo w 1992 r., podnosił Piotr Stachańczyk<sup>24</sup>. W związku z tym należy podzielić poglądy Autora, że powodem zniesienia tych sądów nie była tylko sprawa Adama Doboszyńskiego – działacza endeckiego, który dokonał napadu zbrojnego na posterunek policji i starostwo w Myślenicach pod Krakowem. W sprawie tej ława przysięgłych Sądu Okręgowego w Krakowie uniewinniła A. Doboszyńskiego, a następnie w 1938 r. ława przysięgłych Sądu Okręgowego we Lwowie uznała jedynie, że miał miejsce zabór i posiadanie broni, trybunał zaś wymierzył mu karę dwóch lat aresztu<sup>25</sup>. Pogląd, że przyczyną zniesienia sądów przysięgłych była wyłącznie sprawa A. Doboszyńskiego, zresztą błędny, utrwalił się w historii prawa polskiego za sprawą podręcznika wydawanego od lat 70.<sup>26</sup> W praktyce bowiem, jak stwierdził Autor pracy (s. 134), już na jesieni 1936 r. pojawiły się pierwsze informacje o rządowych planach zniesienia sądów przysięgłych.

Warto jednak zaznaczyć, że już w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym zunifikowanym ustrojem sądownictwa powszechnego wprowadzenie sądów przysięgłych nie miało zbyt wielu zwolenników, przy czym istotne znaczenie miał obowiązujący wówczas art. 83 Konstytucji z 17 marca 1921 r.<sup>27</sup> Zresztą późniejsze rządy pomajowe nie były przychylnie udziałowi czynnika społecznego w sądownictwie, zwłaszcza gdy chodziło o sądy przysięgłych w sprawach karnych. Wejście w życie ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. spowodowało, że sądy tego rodzaju, funkcjonujące jeszcze na obszarze dawnego zaboru austriackiego, stały się dla sanacji „balastem”. Potwierdzeniem tego była wypowiedź A. Mogilnickiego, który *explicite* stwierdził: „Zniesienie sądów przysięgłych nie było dla nikogo niespodzianką. Już w komisji kodyfikacyjnej przy opracowywaniu projektu k.p.k. znaczna większość jej członków, a zwłaszcza członków wydziału karnego, wypowiedziała się przeciwko tej instytucji i tylko art. 83 Konstytucji z r. 1921 zmusił Komisję Kodyfikacyjną do wprowadzenia sądów przysięgłych [a] Z chwilą wprowadzenia w życie nowej konstytucji stało się rzeczą oczywistą, że dni sądów przysięgłych w Polsce są policzone”<sup>28</sup>.

W związku z tym interesujące są ustalenia Autora dotyczące przebiegu dyskusji publicznej nad likwidacją sądów przysięgłych w ówczesnym parlamencie polskim oraz na łamach prasy codziennej. Szczególną uwagę zwraca *sui generis* „sejmowy separatyzm dzielnicowy” Małopolski w obronie tej instytucji bez względu na przynależność polityczną, a także stanowisko ówczesnej izby wyższej, co istotne, bez względu na proveniencję dzielnicową senatorów, czego przykładem były wystąpienia m.in. Stanisława Wróblewskiego, Janusza

<sup>24</sup> P. Stachańczyk, *Spór o sądy przysięgłych w Polsce (1930–1938)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1992, MLII, z. 141.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 166.

<sup>26</sup> Zob. np. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1976, s. 559; 1979, s. 559; 1985, s. 498–499; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 548–549; 2000, s. 548–549; 2001, s. 548–549.

<sup>27</sup> *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Podkomisja ustroju sądownictwa*, t. I, Lwów 1925, s. 11, 171.

<sup>28</sup> A. Mogilnicki, *Projekt ustawy „o zmianach w ustroju sądów powszechnych i postępowaniu karnym”*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 7–8, s. 98.

Radziwiłła, Zdzisława Lubomirskiego, Stanisława Patka, Mojżesza Schorra czy Ludwika Everta. Wielu senatorów przeciwnych zniesieniu sądów przysięgłych było mianowanych, zgodnie z ustawą konstytucyjną z dnia 23 kwietnia 1935 r., przez ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego.

Duże znaczenie miała związana z ustawą z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju rezolucja izby wyższej parlamentu, zgodnie z którą Senat wezwał rząd do przedstawienia izbom ustawodawczym projektu ustawy, która miała powołać do udziału w wymiarze sprawiedliwości czynnik społeczny, którego przedstawiciele mieli uczestniczyć razem z sędziami zawodowym w orzecznictwie karnym. Autor książki (s. 155) zaledwie o niej wspomniał, co stanowi pewien brak w jego rozważaniach. Należało bowiem prześledzić dalsze losy tej rezolucji, w tym związanego z nią rządowego projektu ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym<sup>29</sup>, oraz opinii na temat tego projektu, które ukazały się na łamach ówczesnej prasy<sup>30</sup>.

Na zakończenie części pierwszej książki Autor omówił krótko dzieje sądów przysięgłych od 1944 r., kiedy nastąpiła zmiana ustroju polityczno-społeczno-gospodarczego w państwie polskim. Zwrócił on uwagę przede wszystkim na dwa dekryty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 r. o wprowadzeniu sądów przysięgłych<sup>31</sup> oraz 23 października 1944 r. o powołaniu i ukonstytuowaniu ławy przysięgłych<sup>32</sup>, które w praktyce nie obowiązywały i zostały uchylone przez ustawę z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych<sup>33</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że Autor bardzo pobieżnie omówił powody niepowołania sądów przysięgłych po drugiej wojnie światowej oraz wprowadzenie wzorem radzieckim sądów ławniczych. Z tymi zagadnieniami wiążą się braki w literaturze przedmiotu<sup>34</sup>. Nie zwrócił on też uwagi na obowiązywanie podstawowych założeń Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r., w tym jej art. 83, na co powoływała się ówczesna władza ludowa w manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r.<sup>35</sup>

<sup>29</sup> Rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV, sesja nadzwyczajna VII, r. 1938, druk nr 839; Sprawozdanie stenograficzne z 85. posiedzenia Sejmu w dniu 6 lipca 1938 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV, sesja nadzwyczajna VII, r. 1938, łam 5; Sprawozdanie stenograficzne z 52. posiedzenia Senatu w dniu 14 lipca 1938 r., Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja IV, sesja nadzwyczajna IV, r. 1938, łam 3.

<sup>30</sup> Szerzej: *Rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 25, s. 396–400; S. Glaser, *Kilka uwag o projekcie sądów ławniczych*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1938, nr 35–36.

<sup>31</sup> Dz. U. Nr 2, poz. 7.

<sup>32</sup> Dz. U. Nr 9, poz. 47.

<sup>33</sup> Dz. U. Nr 32, poz. 237.

<sup>34</sup> *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, t. III, Warszawa 1954, s. 343–354; A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008, s. 226 i n.

<sup>35</sup> Załącznik do Dz. U. Nr 1, s. 1. Szerzej: K. Działocha, J. Trzciniński, *Zagadnienie obowiązywania Konstytucji marcowej w Polsce Ludowej 1944–1952*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977; K. Działocha, *Rola Konstytucji marcowej w prawie państwowym Polski Ludowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1976, t. VII; A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej*

Druga część książki dotyczy praktyki orzeczniczej Sądu Okręgowego w Krakowie jako sądu przysięgłych i liczy ponad 250 stron. Autor omówił w niej funkcjonowanie sądu przysięgłych ze względu na takie kryteria, jak: kwalifikacje, pochodzenie i kompetencje prawnicze przysięgłych; postępowanie przed sądem przysięgłych; stosunek przysięgłych do podsądnych; rodzaje rozstrzyganych spraw przez sądy przysięgłych; stosunek sędziów zawodowych, władz państwowych oraz społeczeństwa do sądów przysięgłych. Autor znakomicie zobrazował funkcjonowanie sądu przysięgłych według wyżej wymienionych kryteriów, omawiając przy tym jednostkowe sprawy sądowe.

Interesujące są jego ustalenia dokonane właśnie na podstawie zebranego orzecznictwa. Na wstępie należy zwrócić uwagę na to, iż sądy przysięgłych orzekały w zaledwie około 1,5% spraw należących do właściwości sądów okręgowych, w których one działały. Atrybucja tych sądów była systematycznie ograniczana przez władze państwowe niezależnie od ich proveniencji politycznej. Sądy przysięgłych cieszyły się dużym autorytetem społeczności okręgu sądowego, w którym funkcjonowały, oraz najpełniej realizowały zasadę kontradyktoryjności i koncentracji materiału procesowego. Orzekanie kary śmierci w judykaturze sądów przysięgłych miało charakter wyjątkowy, a kobiety – podsądne były przez nie łagodniej traktowane. Obowiązki przysięgłych były sprawowane zasadniczo przez przedstawicieli wyższych warstw społeczeństwa, w tym administracja rządowa miała istotny wpływ na wybór przysięgłych. W grupie sędziów przysięgłych niewielu było przedstawicieli ludności żydowskiej w stosunku do jej udziału w ogólnej liczbie ludności. Autor (s. 171–172) uzasadnia to tym, iż wśród ludności żydowskiej było sporo biedoty oraz że ta społeczność była w niewielkim stopniu zasymilowana. Według zebranego przez Autora materiału ława przysięgłych co do zasady nie przywiązywała wagi do pochodzenia społecznego i etnicznego podsądnych – oskarżonych, a jej uchwały wyjątkowo były kwestionowane przez sędziów zawodowych. Przysięgli, w porównaniu ze współcześnie istniejącą instytucją ławników, wykazywali większą aktywność w trakcie procesu. Byli także niezależni od władz państwowych ze względu na brak pensji, podległości służbowej oraz możliwości awansu (s. 398). Ponadto na uwagę zasługuje, współcześnie w zasadzie nieosiągalna, szybkość postępowania przed sądem przysięgłych, gdyż większość spraw była załatwiana w terminie do 74 dni (s. 246–253).

W zakresie kognicji sądów przysięgłych można według Autora zaobserwować pewne prawidłowości związane z charakterystyką przestępczości międzywojennej. W omawianym okresie do 1927 r. dominowały sprawy o przestępstwa popełnione osnową pisma drukowanego, które w większości kończyły się pojednaniem stron. Ponadto przestępczość wśród ludności żydowskiej, podlegającej sądom przysięgłych, w porównaniu do innych narodowości, zwłaszcza ludności polskiej, była znaczenie wyższa. Warto dodać, że często miała ona formę przestępczości politycznej o charakterze komunistycznym (s. 259–267).

Na końcu podsumowania Autor dokonał porównania udziału sędziów przysięgłych oraz ławników, którzy uczestniczą we współczesnym sądownictwie. W związku z tym uznał, iż „Przewaga merytoryczna sędziów zawodowych nad ławnikami powoduje, że w sytu-

---

*1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 30 i n.; M. Wiącek, *Znaczenie stosowania Konstytucji marcowej w Polsce Ludowej dla orzecznictwa sądów i Trybunału Konstytucyjnego III RP*, Warszawa 2012, s. 101 i n.

acji, w której podejmują oni decyzję wspólnie, istnieje silna skłonność do majoryzowania czynnika laickiego” (s. 413). Dlatego nie zgodził się on z poglądami Andrzeja Murzynowskiego z pierwszej połowy lat 80. XX w., notabene późniejszego Prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego w latach 1990–1996<sup>36</sup>, że w sądzie przysięgłych maleje poczucie prawnej i moralnej odpowiedzialności za werdykt, który jest rozbity na dwa orzeczenia – o winie oraz o karze, w związku z czym żaden z organów orzekających w jednej sprawie nie czuje się w pełni odpowiedzialny za wydany wyrok<sup>37</sup> (s. 414). Autor doszedł do wniosku, że pod względem zaangażowania w przedmiot procesu sądy przysięgłych były lepszą instytucją niż sądy ławnicze. Nie uważał jednak, aby sądy przysięgłych były lepszą formą sprawowania wymiaru sprawiedliwości od sądów zawodowych. Do dodatknych cech sądów przysięgłych zaliczył przede wszystkim: poparcie społeczne udzielane organom wymiaru sprawiedliwości; indywidualizację podejścia do każdej sprawy; sprawność orzekania; realizację zasady bezpośredniości, ustności, kontrydiktoryjności i koncentracji materiału procesowego. W ten sposób, jego zdaniem, żadna inna forma organizacji wymiaru sprawiedliwości – sądy zawodowe ani ławnicze – nie jest w stanie w pełni zrealizować wymienionych cech, tak jak sądy przysięgłych. Ponadto sądy te są odzwierciedleniem charakteru danego społeczeństwa.

Bardzo solidną stroną książki jest jej bibliografia, na którą składają się źródła i materiały: archiwalne, legislacyjne – Sejmu i Senatu, normatywne, prasowe oraz właściwa literatura przedmiotu – pozycje książkowe i czasopiśmiennicze, w tym orzecznictwo sądowe. Ponadto w pracy zostały zamieszczone zdjęcia dotyczące działalności sądów przysięgłych, które pochodzą z Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC). W książce można jednak znaleźć pewną liczbę usterek stylistycznych, redakcyjnych, zwrotów żargonowych i potocznych, które nie wpływają jednak istotnie na merytoryczną ocenę pracy<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917–2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2017, s. 495–496.

<sup>37</sup> A. Murzynowski, *Udział ławników w orzecznictwie sądów karnych*, „Zeszyty Naukowe. Instytut Badania Prawa Sądowego” 1985, nr 24; *Ławnicy czy sądy przysięgłych?*, „Gazeta Prawnicza” z 16 lipca 1989 r., nr 14 (603).

<sup>38</sup> Do dostrzeżonych usterek stylistycznych, redakcyjnych, zwrotów żargonowych i potocznych należy zaliczyć: s. 90, 4 wiersz od dołu: zamiast „potrzebne dla sądenia” powinno być „potrzebne do sądenia”; s. 96, wiersz 3–4 od dołu: „przez nikogo innego”; s. 99, przypis 154; s. 156, przypis 389, 390: Autor powołuje się na W. Uruszcak, *Niezależność sądów, niezawisłość i samorządność sędziowska w dawnej i niedawnej Polsce* [w:] P. Tuleja (red.), *Krajowa Rada Sądownictwa. XX-lecie działalności*, Warszawa 2010, przy czym brak jest tej pozycji w literaturze przedmiotu; s. 115, wiersz 15 od góry: używanie niezrozumiałego pojęcia „korekjonizacja zbrodni”; s. 151, wiersz 10 od dołu: „Zdzisław Lubomirski, były regent Królestwa Polskiego”. Z. Lubomirski był członkiem Rady Regencyjnej, a nie regentem tj. osobą sprawującą rządy w okresie małoletniości, choroby lub dłuższej nieobecności panującego, słowo „regent” w dawnej Polsce oznaczało także urzędnika; s. 169, wiersz 15 od dołu: zamiast „argumentem mających” powinno być „argumentem mającym”; s. 283, ostatni wiersz: „to był to chyba”; s. 284, wiersz 14 od dołu: zamiast „z wszystkich” powinno być „ze wszystkich”; s. 168, wiersz 8–9 od dołu, s. 287, wiersz 5 od góry: użycie archaicznego już słowa „zasystował”, czyli odroczył, odłożył; s. 189, wiersz 4 od dołu: zamiast „do najmniej” powinno być „co najmniej”; s. 205, wiersz 14 od dołu: zamiast „poza kolejną przemówień” powinno być „poza kolejnością przemówień”; s. 211, wiersz 9, 11 od góry: dwukrotne użycie „W wypadku”; s. 223, wiersz 6 od dołu: używanie bez bliższego wyjaśnienia terminu „Małopolska Zachodnia”

3. Pora na wnioski końcowe. Instytucja sądów przysięgłych na obszarze państwa polskiego ma tradycję prawną, która sięga XIX w. oraz obszaru dawnego zaboru austriackiego w okresie II Rzeczypospolitej. Prezentowana książka dotyczy właśnie organizacji i działalności tego sądu na terenie Sądu Okręgowego w Krakowie. Oczywiście można żałować, że jej Autor nie objął zakresem swoich badań całego obszaru II Rzeczypospolitej, na którym funkcjonowały sądy przysięgłych, czyli dawnej Galicji. Pozwoliłoby to bowiem sformułować ogólne wnioski na temat działalności sądów przysięgłych w II Rzeczypospolitej. Jednak nie jest to istotny zarzut ze względu na to, iż praca taka miałaby charakter syntetyczny, a co za tym idzie – nie uwzględniałaby specyfiki wszystkich okręgów sądowych na tym terenie. Autor pracy zamierzał zaś dokonać analizy funkcjonowania przede wszystkim Sądu Okręgowego w Krakowie. Książka ta ma wprawdzie pewne braki i niedociągnięcia, które zostały wyżej przedstawione, jednak w porównaniu z innymi pracami prawnohistorycznymi<sup>39</sup> jest nie tylko ważną pozycją o charakterze poznawczym, ale także może stanowić istotny punkt odniesienia do badań nad udziałem czynnika społecznego we współczesnym sądownictwie, w szczególności udziału ławników w składach orzekających sądów karnych. Dlatego należy pogratulować jej Autorowi, że podjął się tak trudnego zadania, oraz docenić rzetelność jego warsztatu naukowego.

---

(zob. R. Jastrzębski, *Opinia prawna: W sprawie zakresu pojęciowego terminów „Wołyń” i „Małopolska Wschodnia” w związku z ustawą z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, „Przeгляд Sejmowy” 2018, nr 3); s. 225, wiersz 12: „znowuz”; s. 225, wiersz 15 od dołu: „uciec od przekonania”; s. 226, wiersz 11–12 od dołu: „naczną sądową”; s. 230, wiersz 17 od dołu: zamiast „którego groziło” powinno być „które groziło”; s. 231, wiersz 12–13 od dołu: zamiast „kierowane było to sądu” powinno być „kierowane było do sądu”; s. 232, wiersz 15 od dołu: zamiast „objętychm” powinno być „objętym”; s. 252, wiersz 4–5 od góry: „oscyłował wokół roku”; s. 256, wiersz 4 od dołu: „to może świadczyć i to tym”; s. 263, wiersz 5 od dołu: „intuicje okazały się słuszne”; s. 269, wiersz 15 od góry: „litościwości dla zabójców”; s. 271, wiersz 12 od góry: jest „i powróciła domu” powinno być „i powróciła do domu”; s. 273, wiersz 18 od góry: „dlatego tego dnia”; s. 340, przypis 355: zamiast „tekstu” powinno być „tekstu”; s. 342, wiersz 2 od dołu: zamiast „w w większości” powinno być „w większości”; s. 343, wiersz 17 od dołu: „Wynikało to z większości z faktu”; s. 344, wiersz 1 od góry: „zaniechiwał”; s. 359, wiersz 4 od góry: zamiast „czy w istniała możliwość” powinno być „czy istniała możliwość”; s. 375, wiersz 8–9 od dołu: zamiast „odpowiedzi ma pierwsze” powinno być „odpowiedzi na pierwsze”; s. 385, wiersz 13 od dołu: zamiast „znamiot” powinno być „znamion”; s. 393, wiersz 7 od góry: zamiast „nią 5 lat” powinno być „niż 5 lat”.

<sup>39</sup> R. Jastrzębski, *Uwagi o książce Piotra Zbigniewa Pomianowskiego »Początki polskiego czasopiśmiennictwa prawniczego. Seria pierwsza „Themis Polskiej”«, Warszawa 2015, 279 ss.*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2019, t. 12, z. 1.